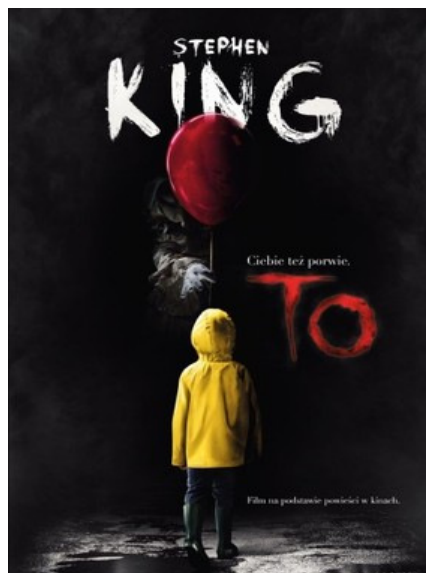


Stephen King „To”

Tytułowe „To” z powieści Stephena Kinga to tak naprawdę ludzkie słabości, lęki, niepokoje. Obojętnie czy mają one realne powody, czy też ich źródłem są czyste urojenia, potrafią pokonać każdego, kto nie stanie z nimi śmiało do walki.



Powieść Stephena Kinga „To” wciąga od pierwszych stron. W latach 1957 – 1958 w miasteczku Derry dochodzi do serii przerażających i tajemniczych mordów na dzieciach. Jedną ze śmiertelnych ofiar jest George Denbrough, młodszy brat jedenastoletniego Billa zwanego Jąkałą, głównego bohatera powieści.

Mieszkańcy Derry nie wiedzą, kto popełnia zbrodnie. Lokalną społeczność ogarnia lęk, a ten rodzi atmosferę wzajemnej podejrzliwości, odsuwa ludzi od siebie. Obawa o los najbliższych osób znieczula na krzywdę doznawaną przez innych. Własna bezradność rodzi wzajemną agresję.

Bill obwinia się o śmierć brata i wraz z grupą przyjaciół postanawia odnaleźć mordercę. Do siódemki, która nazwała się „Klubem frajerów”, oprócz niego należą również Richie, Edie, Ben, Stan, Mike oraz Beverly. Łączy ich nieudane życie rodzinne, nawiedzające ich lęki i niepokoje, potrzeba przyjaźni, akceptacji przez innych, bezpieczeństwa. Dlatego postanawiają połączyć swoje siły i razem przeciwstawić się złu.

Jednak w miasteczku jest jeszcze jedna banda, składająca się z Henry’ego Bowersa, przywódcy, i dwóch jego kumpli – Victora i Belcha. Ta trójka za wszelką cenę chce uprzykrzyć życie młodszym dzieciom z „Klubu frajerów”. Henry swój autorytet przywódcy buduje na strachu, jaki wzbudza u pozostałej dwójki. Inaczej zresztą nie potrafi. Sam panicznie boi się swojego ojca, który na wszystko reaguje agresją. Nie znając innych wzorców budowania autorytetu, zachowuje się względem swoich kolegów dokładnie tak samo, jak ojciec względem niego, a oni nie potrafią mu się postawić.

Można by rzec, że różnica między obiema grupami polega na tym, że ci z pierwszej chcą się zmierzyć ze złem i spróbować je pokonać, a drudzy mu ulegają i je rozpowszechniają.

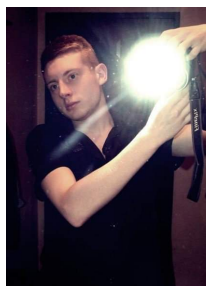
Chłopcy z „Klubu frajerów” odnajdują mordercę – okazuje się nim być potwór mieszkający w kanałach pod miastem. Przyjmuje on różne wizerunki, lecz najczęściej pojawia się pod postacią Tajemniczego Klauna. Dzieci staczają z nim zacieklą walkę i wydaje im się, że potwór został pokonany. Jednak w 1984 roku Tajemniczy Klaun powraca i podczas festynu zabija Adriana Melona. Mike Hanlon, jedyny z siódemki przyjaciół, który pozostał w mieście, wzywa pozostałych, by powrócili do Derry i jeszcze raz zmierzili się z potworem.

Szczególną rolę w powieści Kinga pełnią dzieci. To one widzą tytułowe „To” i odważnie rzucają mu wyzwanie. One też znajdują broń konieczną do walki ze złem – przyjaźń. To ona też zmobilizuje dorosłych bohaterów do powrotu do miasta.

„To” to tak naprawdę materializacja ich największych lęków, śnionych koszmarów, przeżytych traumatycznych zdarzeń. „To” istnieje tylko dzięki nim. A im większy strach, słabość i przeżyta strata, tym „To” staje się coraz większe i silniejsze. Jedynym

sposobem na pokonanie zła jest odwrócenie sytuacji – kiedy potwór sam zaczyna odczuwać lęk, staje się maluczkim stworzeniem, którego serce po nadmiernym wysiłku przestaje bić.

Czego szukałem w tej powieści i dlaczego sięgnąłem po nią już trzykrotnie? Szukałem potwierdzenia, że człowiek może być dla drugiego człowieka wsparciem, motywować go do działania, być przyjacielem. Lektura tych właśnie fragmentów, które opowiadały o przyjaźni, sprawiała mi największą przyjemność.



Jakub Kowalski

Powieść „To” Stephena Kinga znajduje się w księgozbiorze Filii nr 1, Filii nr 5 i Filii nr 9 MBP.